

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2014 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie Wydział III Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Maciej Jabłoński

Protokolant – sekretarz sądowy Aneta Sobiepanek

Prokurator – Marcin Kaleta

Przedstawiciel Urzędu Celnego Paweł Wróbel

po rozpoznaniu w dniach 3.07.2014 r., 9.09.2014r., 18.11. 2014r.

P. S., ur. (...) w J., s. M. i J.,

oskarżonego o to, że :

prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą (...) w lokalu przy Al. (...) w W. w dniu 22.06.2010r. prowadził gry na automacie do gier o nazwie (...), spełniających wymogi art. 2 ust. 3-5 ustawy z dnia 19 listopada 2009r. o grach hazardowych (Dz. U. Nr 201 poz. 1540 z późn. Zm.), bez zezwolenia i poświadczenia rejestracji urządzeń wbrew warunkom wskazanym w art. 3 oraz w art. 6 ust.. 1 ww. ustawy, **tj. o czyn z art. 107 § 1 kks,**

orzeka:

I. Oskarżonego P. S. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu przyjmując, iż udzielił on pomocy do prowadzenia gier w okolicznościach opisanych w akcie oskarżenia innej osobie poprzez udostępnienia pomieszczenia lokalu przy Al. (...) tj. dopuścił się czynu z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 107 § 1 kks i za to na podstawie art. 19 § 1 kk w zw. z art. 107 § 1 kks, wymierza mu karę 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych.

II. Na podstawie art. 30 § 5 kks orzeka przepadek dowodów rzeczowych ujętych w wykazie dowodów rzeczowych na k. 22 pod poz. 1 oraz środków pieniężnych w kwocie 465 (czteryście sześćdziesiąt pięć) złotych przechowywanych według pokwitowania nr PL/MF/ (...) na rzecz Skarbu Państwa w tym dowodu w postaci automatu do gry poprzez zniszczenie.

III. Na mocy art. 627 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks zasądza od oskarżonego kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz 20 (dwadzieścia) złotych tytułem pozostałych kosztów postępowania.

III K 1135/13

UZASADNIENIE

P. S. jako podmiot prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) S. C. był właścicielem lokalu użytkowego położonego w W. przy Al. (...), w którym mieścił się punkt zawierania zakładów na gry liczbowe L.. W dniu 01.04.2010r zawarł z osobą posługującą się personaliami J. K. (1) umowę najmu, której przedmiotem było 2 metry kwadratowe powierzchni lokalu bez wskazania bliższej lokalizacji tej przestrzeni w ramach powierzchni całego lokalu i bez wskazania celu takiej umowy. Następnie w przedmiotowym lokalu został ustawiony automat do gier

hazardowych wyplacający wygrane w gotówce. Pracownica kolektury L. zatrudniana przez oskarżonego nie zajmowała się obsługą ani konserwacją automatu, jak też nie wyplacała wygranych. W dniu 22 czerwca 2010r w wyniku kontroli funkcjonariusze Urzędu Celnego I w W. dokonali zabezpieczenia automatu do gier hazardowych ustawionego w lokalu należącym do oskarżonego.

Powyższy stan Faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów; wyjaśnień oskarżonego P. S. (k-181), zeznań świadków: J. K. (2) (k- 16,189), J. K. (1) (k- 190), oraz dokumentów zaliczonych do materiału dowodowego zgodnie z wykazem na k-209-210.

Sąd Jedynie częściowo dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego. Sąd nie znajduje powodów do kwestionowania samego faktu podpisania umowy z firmą świadka J. K. (1), jak i faktycznego zainstalowania automatu i braku bezpośredniej odpowiedzialności oskarżonego za bieżące utrzymywanie tego automatu w ruchu. Sąd podchodzi jednak sceptycznie do tej części wyjaśnień oskarżonego kiedy formułuje on oceny swojego zakresu wiedzy o przedmiotowym urządzeniu. Oskarżony w sposób wyraźny, nadużywając przy tym trybu przypuszczającego, próbuje przedstawić sytuację tak jakby w zasadzie nie miał pewności, czy w ogóle jakiś automat w jego lokalu był i jakiego był rodzaju. Jak podaje oskarżony: „prawdopodobnie stał tam jeden automat”, „na dobrą sprawę ja tego automatu nie widziałem”, „prawdopodobnie widziałem ten automat”, „prawdopodobnie wiedziałem, że będzie tam ustawiony automat”, wyjaśniając też dla odmiany obok tych rozmywających określeń że „był to automat zwany jednorękim bandytą”.

Zdaniem Sądu oskarżony prowadząc między innymi działalność gospodarczą w postaci kolektury gier hazardowych (całkowicie legalnych) nie może zasłaniać się niewiedzą i brakiem zainteresowania co do tego w jaki sposób będzie wykorzystywany jego lokal. Oczywistym jest, że oskarżonemu zależy na jak największej popularności prowadzonej kolektury, bo od tego zależy opłacalność jej prowadzenia. Nie mogło mu być zatem obojętne co będzie się działo na dwóch metrach kwadratowych tego lokalu. Zresztą nie sposób sobie wyobrazić innego logicznego wytłumaczenia chęci wynajęcia tak małej powierzchni w ogólnodostępnym punkcie o charakterze handlowym jak ustawienie tam jakiegoś urządzenia. Charakter tego punktu, czyli jego przeznaczenie do zawierania zakładów gier losowych nie pozostawia wątpliwości, że jedynym logicznym rozwiązaniem jest ustawienie tam automatu przyciągającego podobnych klientów co gry liczbowe, czyli skłonnych zaryzykować ograniczoną kwotę pieniędzy aby licząc na sprzyjający zbieg okoliczności uzyskać kwotę nieporównanie większą. Zasady doświadczenia życiowego i logiki wskazują, że oskarżony zawierając umowę wynajmu powierzchni w swoim lokalu musiał uzgodnić z kontrahentem to czego w samej umowie nie napisano, czyli co tam zamierza robić. Stąd nie można uznać prawdziwości tezy oskarżonego, że jakoby jedynie prawdopodobnie wiedział, że ustawiony tam będzie automat. Nie są prawdziwe także jego twierdzenia, że na dobrą sprawę tego automatu nie widział i że prawdopodobnie jedynie go widział jak to ujmował w swoich wyjaśnieniach. Skoro oskarżony wskazał, że był to automat nazywany „jednorękim bandytą” to po pierwsze oskarżony go tam musiał widzieć, a po drugie doskonale znać jego charakter czyli to, że służy do gier hazardowych. Przywołane przez oskarżonego określenie jest tak ugruntowane w języku popularnym i ma tak jednoznaczną konotację, że nie można mieć wątpliwości, że oznacza urządzenie uruchamiane po wrzuceniu odpowiedniego nominału monet (i niekiedy banknotów), na którym gracz wykonuje następnie ruch umieszczonym z boku automatu pojedynczym ramieniem, co powoduje wirowanie bębnow z oznaczeniami i sekwencja zatrzymania tych bębnow w określonych pozycjach daje wygraną wyplacaną bezpośrednio przez ten automat. Oskarżony wiedział zatem że w jego lokalu zostanie ustawiony automat do gier i wiedział, że faktycznie jest na miejscu oraz miał pełną świadomość, że jest to automat do gier hazardowych.

Co do zeznań świadków za wyjątkiem J. K. (1), Sąd nie miał wątpliwości w zakresie ich wiarygodności. Są one spójne, po części się pokrywają i wzajemnie potwierdzają, a także korespondują z dokumentacją sporządzoną w zakresie stanu faktycznego na miejscu ustawienia automatu.

Co do zeznań J. K. (1), Sąd uznał je za niewiarygodne w zakresie tego, że nie założył działalności gospodarczej. Przeczą temu dokumenty, na których widnieje podpis świadka. Natomiast Sąd nie kwestionuje tego, iż świadek nie brał udziału w podpisaniu umowy z oskarżonym. Na umowie bowiem widnieje inny podpis i jest bardzo prawdopodobne, że

świadek będący 66 letnim wykwalifikowanym robotnikiem budowlanym był jedynie figurantem, a nie zajmuje się zawodowo działalnością w postaci czerpania dochodu z lokowanych w różnych punktach automatów hazardowych.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zebranego materiału dowodowego wina oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu nie budzi wątpliwości.

W niniejszej sprawie nie było przedmiotem sporu stron procesowych to, że zabezpieczony w lokalu oskarżonego automat należy do urządzeń służących do rozgrywania gier hazardowych. Zarówno protokół oględzin tego automatu jak i zeznania świadka obserwującego jego działanie nie pozostawiają co do tej kwestii najmniejszych wątpliwości. Jest to urządzenie działające na zasadzie losowej i wypłacające wygrane, czyli takie jakim posługuje się ustawodawca w ustawie z dnia 19 listopada 2009r o grach hazardowych w art. 2 ust. 3. Także całkowity brak wątpliwości dotyczy innej kwestii, tj tego czy gry na tym automacie urządzone były legalnie. Nie ma bowiem żadnego podmiotu ani osoby, która mogłaby się wylegitymować zezwoleniem i poświadczeniem rejestracji tegoż urządzenia, co czyniłoby prowadzenie na nim gier zgodne z ustawą o grach hazardowych, której art. 6 ust 1 precyzuje, że gry na automatach prowadzone mogą być jedynie na podstawie udzielonej koncesji na prowadzenie kasyna gry.

Zdaniem Sądu oskarżony świadomy był, tego, że gry na tym automacie rozgrywane są nielegalnie i pomógł w takim procederze. Oskarżony zajmujący się organizowaniem dozwolonych prawem hazardowych gier liczbowych nie mógł nie wiedzieć, że prowadzenie gry na automatach jest możliwe tylko w formie kasyna gry. Nie może być natomiast kasynem 2 metry kwadratowe innego lokalu, na których ustawiono pojedynczy automat. Stąd nawet nie trzeba dociekać czy oskarżony mógł i powinien wypytać swojego kontrahenta o posiadanie takiej koncesji, bo jest oczywiste, że wiedział (oskarżony) jako właściciel nieruchomości że na jej terenie nie ma kasyna gry i że nie została wydana taka koncesja, a jak wyżej wspomniano niemożliwym było aby ktoś posiadał koncesję na prowadzenie kasyna gry o powierzchni 2 m kwadratowych. Co więcej, o świadomości oskarżonego, co do tego, że będą organizowane nielegalne gry hazardowe na automacie w jego lokalu świadczy, paradoksalnie, ten dokument, którym się oskarżony usiłował uchronić przed odpowiedzialnością czyli umowa najmu. Pozornie zapewniała ona oskarżonemu bezpieczeństwo prawne jako dowód tego, że to kto inny odpowiada za prawidłowość i zgodność z prawem działań na wynajętym od oskarżonego terenie. Byłoby tak może nawet realnie, gdyby nie fakt, że z jej konstrukcji wynika, że jest ona zapisem czynności pozornej, ułomnym wybiegiem mającym przecinać łączność prawną właściciela lokalu z prowadzoną w nim nielegalną działalnością. W punkcie 2 paragrafu 1 umowy czytamy o oddaniu w użytkowanie 2 m² w/w lokalu (czyli nieruchomości oskarżonego przy Al. (...)). Brak jest jakiegokolwiek określenia które 2 metry powierzchni są przedmiotem umowy. Gdyby nie była ona pozorna to trzeba by uznać, że dotyczy bliżej nieokreślonego przedmiotu. Wszakże w lokalu prowadzona jest działalność w formie kolektury L. i oskarżony powinien tak zabezpieczyć swoje interesy aby korzystanie z wynajętej powierzchni nie uniemożliwiało podstawowej działalności lokalu, czyli określić która jego część jest do dyspozycji kontrahenta. Gdyby umowa była realnym kontraktem a nie wybiegiem prawnym byłaby też skonkretyzowana co do jej charakteru. Zatytułowana jest „Umowa najmu lokalu”, następnie w § 1 pkt 2 mowa jest już nie o wynajmie tylko o oddaniu w użytkowanie (to zupełnie inny rodzaj kontraktu cywilnego) i nie lokalu ale wspomnianych wyżej 2 m² jego powierzchni, następnie w pkt 4 mowa jest o oddaniu całego lokalu w dobrym stanie technicznym i przekazania kluczy oraz w pkt 5 mowa jest o faktycznej pełnej kontroli bieżącej nad przedmiotem (tym razem już najmu) jaką ma najemca bo wynajmujący może go wizytować tylko po umówieniu się telefonicznym, w § 2 ust 1 także jest mowa o czynszu za jakiś lokal a nie jego część.

Oskarżony okazuje się zatem umową, z której wynika jednocześnie, że wynajął ale też użył 2 metry kwadratowe swojego lokalu, nie wiadomo które, jak również oddzielny zamknięty lokal będący tymi samymi dwoma metrami kwadratowymi. Oczywisty bezsens takiej konstrukcji i jej całkowitą bezużyteczność w sensie zabezpieczenia interesów którejkolwiek strony nie da się wytłumaczyć inaczej jak tym, że w istocie nie miała służyć do niczego innego, jak tylko do zakamuflowania udziału oskarżonego jako uczestnika przestępczego procederu. Oskarżony zatem wiedząc jak wskazano wyżej o tym że w jego lokalu będzie stał i stanął automat do prowadzenia nielegalnych gier hazardowych podpisał umowę pozbawioną prawnego sensu co wskazuje, że jedynym jej celem było uniknięcie odpowiedzialności

prawnej z tytułu funkcjonowania przedmiotowego automatu. Działanie oskarżonego nie polegało zatem na wynajęciu powierzchni na bliżej nieznaną i obojętną dla jego sytuacji prawnej działalność ale na udostępnieniu swojego lokalu dla nielegalnych gier na automatach, co stanowiło pomocnictwo innej osobie w prowadzeniu takiej nielegalnej działalności.

Zachowaniem swoim wyczerpał zatem znamiona czynu z art. 18 § 3 kk w zw z art. 107 § 1 kks.

Sąd wymierzając oskarżonemu karę doszedł do wniosku, że kwota grzywny jest w proporcji do majątku oskarżonego więcej niż umiarkowana lecz ograniczenie zarzutu do jednego w istocie dnia skłania Sąd o uznania, iż jest to grzywna adekwatna, biorąc pod uwagę dość spory stopień szkodliwości społecznej czynu jakiego się dopuścił. Wymierzony jest on bowiem w interesy ekonomiczne Skarbu Państwa pobierającego opłaty koncesyjne i podatki do uzyskanych dochodów od właścicieli kasyn gry, jak też w niezwykle istotną funkcję reglamentacyjno-kontrolną tej przestrzeni skłonności obywateli jaką jest pociąg do hazardu sam w sobie ryzykowny i generujący niekiedy poważne problemy osobiste i prawne dla licznych osób.

Sąd orzekł także przepadek narzędzia czynu zabronionego jak i znajdujących się jego wnętrzu kwot pieniężnych.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji wyroku.